

**Protokół nr VIII/2016
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
odbytej dnia 21 października 2016 r.**

Ósme posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Parysowie odbyło się dnia 21 października 2016 r. w godzinach od 09:00 do 11:55 w Urzędzie Gminy w Parysowie. Uczestniczyło w nim 5 członków ww. Komisji (zgodnie z załączoną listą obecności), P. Hanna Czyż, Kierownik GOPS – P. Edyta Brzek, Specjalista pracy socjalnej - P. Marzena Obłóza.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Janusz Belkiewicz, informując o tematyce posiedzenia:

- 1) Kontrola inwestycji zrealizowanych w 2016 r.
- 2) Rozpatrzenie skargi P. Hanny Czyż na działalność Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Parysowie

Ad 1. Kontrola inwestycji zrealizowanych w 2016 r.

Członkowie Komisji Rewizyjnej zapoznali się z dokumentacją zamówień publicznych następujących inwestycji zrealizowanych w 2016 r. stwierdzając, co następuje:

- zakup samochodu służbowego dla Urzędu Gminy. Oferty złożyła 1 firma – CARSED J. Chełstowski, K. Lipiński, T. Rybałtowski Spółka Jawna z siedzibą w Siedlcach, która została wybrana w wyniku zapytania ofertowego. Cena zakupu samochodu wyniosła 76 000 zł brutto.
- zakup urządzeń małej architektury dla wsi Choiny. Wpłynęły 2 oferty na wykonanie zadania. W drodze zapytania ofertowego wybrana została firma „AVIS” s.c. EKOLOGOCZNE PLACE ZABAW z siedzibą w Lublinie. Oferowana kwota wynosiła 39 234,54 zł brutto. Odbiór nastąpił 30.09.2016 r.
- wymiana stolarki okiennej w Zespole Placówek Oświatowych w Parysowie. Spośród 2 złożonych ofert wybrana została firma FLOWID Kozłowski Rafał z Siedzibą w Garwolinie oferująca wykonanie zadania za kwotę 58 963,80 zł. Odbiór zadania nastąpił 17.08.2016 r.
- wykonanie ogrodzenia placu przy świetlicy wiejskiej we wsi Stodzew. Wpłynęły 2 oferty. Wybrana została najkorzystniejsza ekonomicznie oferta: BUD –FAŁ Usługi Budowlano – Wykończeniowe Agnieszka Mucha z siedzibą w Choinach. Złożyła ona ofertę na kwotę 21 500 zł. Zadanie zostało wykonane w terminie,
- wykonanie ogrodzenia i utwardzenie terenu przy Zespole Placówek Oświatowych w Parysowie. Wpłynęły 3 oferty na wykonanie zadania. Wybrana została firma Usługi Ogólnobudowlane i Sanitarne z siedzibą w Przykorach. Złożyła ona ofertę w kwocie 73 394,99 zł. Podczas wykonywania prac budowlanych wynikły dodatkowe roboty, na które podpisany został aneks do umowy na kwotę 14 008,57 zł. Odbiór zadania nastąpił 10.08.2016 r.;
- przebudowa drogi gminnej we wsi Kozłów. Spośród 2 złożonych ofert wybrana została firma FEDRO Sp. z o.o. z siedzibą w Osiecku oferująca wykonanie inwestycji za kwotę 162 492,05 zł. Odbiór zadania nastąpił 26.09.2016 r.
- przebudowa pomieszczeń przylegających do kuchni w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Parysowie. Wpłynęły 3 oferty na wykonanie zadania. Wybrana została oferta najkorzystniejsza ekonomicznie, którą złożyła firma Usługi Ogólnobudowlane i Sanitarne z siedzibą w Przykorach. Złożyła ona ofertę na kwotę 23 154,06 zł. Odbiór zadania nastąpił 14.06.2016 r.

Komisja Rewizyjna w wyniku przeprowadzonej kontroli dokonała następujących ustaleń i wniosków:

- przetarg na przebudowę drogi gminnej we wsi Kozłów oraz zapytania ofertowe na wykonanie pozostałych zadań zostały przeprowadzone zgodnie z prawem;
- dokumentacje inwestycji są kompletne;
- wybrane zostały oferty firm, które złożyły oferty najkorzystniejsze cenowo;

- nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w zakresie dokumentacji kontrolowanych inwestycji.

Podczas posiedzenia radni udali się do Zespołu Placówek Oświatowych w celu dokonania oględzin wykonanych tam zadań. Po wykonaniu wizji w terenie Komisja Rewizyjna nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości.

Ad 2. Rozpatrzenie skargi P. Hanny Czyż na działalność Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Parysowie.

Przewodniczący Komisji poinformował, że P. Hanna Czyż złożyła skargę na działalność Kierownika GOPS w Parysowie. Odczytał jej treść (kopia w załączeniu) i oddał głos P. Czyż, prosząc o przeczytanie treści wniosku jaki złożyła P. Edyta Brzezek do sądu.

P. Hanna Czyż powiedziała, że Kierownik GOPS złożyła wniosek o przyjęcie jej do szpitala psychiatrycznego i chciała sprawę przedstawić w skrócie. Poinformowała przy okazji, że Kierownik GOPS nie była na pierwszej sprawie, ponieważ była na urlopie wypoczynkowym, co następnie skomentowała. Powiedziała, że na rozprawie tej była P. Natalia Kierzkowska, która może coś więcej powiedzieć.

P. Edyta Brzezek odczytała treść złożonego do sądu wniosku: „Gminny Ośrodek pomocy Społecznej w Parysowie wnioskuje o potrzebie poddania leczeniu psychiatrycznemu.”

Przewodniczący Komisji powiedział, że jest duża różnica między wnioskiem o przyjęcie do szpitala psychiatrycznego a wnioskiem o potrzebie poddania leczeniu.

P. Hanna Czyż powiedziała, że Kierownika GOPS jednoosobowo podjęła decyzję o wystosowaniu do sądu wniosku o przyjęcie jej do szpitala psychiatrycznego. Następnie odczytała treść wniosku: „Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Parysowie wnioskuje o potrzebie poddania leczeniu psychiatrycznemu osoby wyżej wymienionej Hanny Czyż, pesel, numer Choiny (stwierdziła, że nie wie skąd wzięte były dane, bo jej nikt nie legitymował) bez jej zgody”. Zwróciła uwagę radnych na słowa „bez jej zgody”, co jest poważną sprawą. Powiedziała, że wniosek ten wywołał ogromny uszczerbek na zdrowiu jej i jej rodziny. Kontynuując odczytywanie wniosku dodała „... której dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że zaniechanie takiego leczenia spowoduje znaczne pogorszenie jej stanu zdrowia psychicznego. (wtrąciła, że już z góry wiadomo, że jest chora psychicznie, bez żadnych badań). P. Hanna Czyż zamieszkuje razem z mężem i niepełnosprawnym synem. Sytuacja w rodzinie jej jest bardzo trudna, gdyż z relacji sąsiadów i relacji wynika, że P. Czyż zachowuje się w sposób wulgarny wobec otoczenia. Pani zagraża życiu sąsiadów, sobie, zachowuje się nieadekwatnie do sytuacji, co potwierdza m. in. pismo, które wpłynęło do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Parysowie z prośbą o wystąpienie do sądu o leczenie wyżej wymienionej osoby, gdyż nie podjęcie takiego leczenia doprowadziło do stanu uniemożliwiającego funkcjonowanie jej w rodzinie.” Powiedziała, że 60 lat przeżyła, nie była karana. Oznajmiła, że ma wypis pisma, które p. Kierownik skierowała do sądu bez jej zgody. Dodała, że P. Kierownik złożyła wniosek bez jej obserwacji, bez opinii lekarzy, co powinno być czynione przez kilka lat. 11- ego było wysłane pismo do niej, 12-ego wyszło z sądu, a 13- ego ona otrzymała pismo listem poleconym. 25- ego świat się jej zawałił, runął. Mówiła do radnych „jesteście rodzicami, matkami, dziadkami i rodziną jesteśmy jedną, bo to jest pomoc.” H. Czyż oznajmiła, że nikt do niej się nie zgłosił, nie sygnalizował, że coś takiego jest, nie deklarował chęci pomocy. Oznajmiła, że stawiała się na pierwszej rozprawie przeżywając horror, obawiała się, że nie dożyje pierwszej rozprawy, bo nie wiedziała co się stało. Do dziś nie dochodzi do jej świadomości, że coś takiego się stało. P. Czyż wyjaśniła, że pierwsza rozprawa odbyła się bez udziału P. Kierownik, była P. Natalia Kierzkowska. Sąd pytał kto reprezentuje GOPS i czy ma upoważnienie. Jednak pracownik GOPS nie miał upoważnienia, tylko przyszedł zastąpić P. Kierownik. Powiedziała, że w takim razie wniosek powinien być oddalony na podstawie art. 26, bo nie ma żadnych podstaw, tylko czyste pismo, które ktoś napisał „z kolana na ulicy i wysłał sobie, chciał zobaczyć, eksperyment na mnie przeprowadzić”. H. Czyż dodała, że na rozprawie miała wielu świadków, rodzinę, dużo osób, które wiedzą czy jest ona chora czy nie. Powiedziała, że nie było żadnych informacji z zewnątrz, ani wywiadów środowiskowych, ani lekarza psychiatry. Oznajmiła, iż na tej rozprawie sąd powiedział do niej „P. Hanno, jeżeliby pani poszła do zakładu i chciałaby pani iść, żeby odpocząć to panią z ulicy wezmą do Zakładu jakiegoś, żeby odpocząć czy coś takiego. Ale tu jest sprawa poważna. Ja jak pracuję 30 lat na stanowisku nie miałam takiej sytuacji w ogóle, żeby kobietę,

matkę kierować z jakiego powodu do szpitala psychiatrycznego. Tu trzeba pomóc, rozmawiać, trzeba przychodzić na jakieś spotkania, trzeba psychologa, pedagoga, jakiejś porady, ludzi, otoczenia, bo to człowiek człowieka leczy, a nie sąd. Bo sąd wydaje wyroki.” P. Czyż stwierdziła, że to był już na nią wyrok. Dodała, że sąd mówił, iż „do szpitala kieruje się osobę, która nie sygnalizuje potrzeb, nie adekwatnie się zachowuje, nie wie jaki dzień, nie wie czy to noc, nie wie jakie leki brać, w egzystencji nie wie jak obchodzić się z sobą samym i rodziną w ogóle. Już nie będę przytaczać, że marze po ścianach, robi pod siebie. Czy pani coś takiego robi?” Następnie H. Czyż oznajmiła, że zdaniem sądu to jest żenujące, żeby ją matkę, tym bardziej, niepełnosprawnego syna tak traktować. Dodała, że sąd wskazał na brak pełnej dokumentacji i odroczył sprawę do 9 – ego. Od razu przydzielono jej adwokata z urzędu, ze względu na złą sytuację finansową i kuratora, który był codziennie u niej w domu do czasu kolejnej rozprawy. Powiedziała, że radziła sobie z sytuacją w rodzinie jak tylko mogła i miała kuratora, który codziennie był u niej i opisywał jej sytuację. Oznajmiła, że P. Kierownik GOSP „jest bliższa” i zna jej sytuację. P. Czyż stwierdziła, że nieczęsto ubiegała się o pomoc do GOPS-u, ale nie otrzymała jej. Powiedziała, że 9 odbyła się kolejna sprawa, na której była P. Kierownika GOPS. Skarżąca oznajmiła, że miała adwokata, opinię lekarza, kuratora, tylko nie było biegłego psychiatry, ponieważ sąd nie widział potrzeby kierowania jej do psychiatry, co zwiększy tylko koszt postępowania i przedłuży je w czasie. H. Czyż oznajmiła, że sąd wystąpił o odrzucenie wniosku, natomiast P. Brzezek powiedziała w sądzie, że jest za utrzymaniem złożonego wniosku i dodatkowo wnosi o przesłuchanie „jej kolegi” Pawła Barcikowskiego, żeby zeznawał na temat jej spraw rodzinnych. Sąd po przerwie odrzucił wniosek, nie mając podstaw do przyjęcia go. P. Czyż oznajmiła, że mimo tego P. Kierownik wstała na koniec rozprawy i powiedziała, że P. Czyż ma niebieską kartę (choć nie ma), że pomogła jej w 2013 r. (a pomogła jej synowi Sebastianowi) dokładając tylko 400 zł na wyjazd dla 2 osób, a inne osoby jadą ma miesiąc. H. Czyż zarzuciła, że „pomaga się bogatym ludziom, nie biednym”. Dalej tłumaczyła, że P. Kierownik wymieniając pomoc jakiej udzieliła P. Czyż powiedziała, że otrzymała ona „dary”, natomiast otrzymał je jej mąż. Stwierdziła, że po „dary” chodziła do „Pomocnej dłoni”, a później do Miętnego, gdzie ludzie ją informowali kiedy ma przyjść, a z GOPS – u nie dostała nigdy „darów”. P. Czyż dodała, że przed zakończeniem sprawy P. Kierownik mówiła, że nadal przychodzą ludzie i mówią, że zachowuje się ona nieadekwatnie do sytuacji, że coś jest z nią „nie tak”, że jest chora itd. Dalej P. Czyż wyjaśniała, że sąd odrzucił wniosek o przesłuchanie P. Barcikowskiego. P. Kierownik nalegała na przesłuchanie go. Kiedy sędzia zapytała kim on jest, P. Kierownik odpowiedziała, że pracuje od w Urzędzie Miasta i jest „ważną osobowością”. Po tej sprawie złożyła pismo do rady o zadośćuczynienie, bo takie prawo jej przysługuje. Oznajmiła, że chciałaby, żeby P. Kierownik powiedziała jej prosto w oczy, że może nie wiedziała, może przeprasza, ale P. Kierownik się do tego nie przyznaje. Dodała, że napisała drugie pismo do P. Wójta. Następnie odczytała odpowiedź P. Wójta: „W odpowiedzi na pismo z dnia 07.09.2016 r.(doręczone w dn. 09.09.2016r.) uprzejmie informuję, że brak jest podstaw faktycznych i prawnych do wypłaty przez Urząd Gminy na Pani rzecz odszkodowania, jak również opublikowania przeprosin na łamach regionalnej prasy i mediów internetowych w związku ze złożonym do Sądu przez Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Parysowie – Edytę Brzezek wnioskiem o przyjęcie do szpitala psychiatrycznego bez Pani zgody. Podjętych przez kierownika GOPS działań nie można uznać za bezprawne, a zatem brak jest przesłanek do ich negatywnej oceny oraz wyciągnięcia z tego powodu wobec Pani Edyty Brzezek jakichkolwiek konsekwencji służbowych. Należy zauważyć, że oddalenie przez Sąd wniosku o przyjęcie do szpitala psychiatrycznego nie przesądza o tym, iż doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych moich.” Oznajmiła, że P. Wójt się pod tym podpisała.

Radna Rękawek powiedziała, że to są sprawy osobiste i radni do tej pory nie dowiedzieli się na jakiej podstawie P. Kierownik złożyła wniosek do sądu. Zapytała P. Czyż czy wyraża zgodę, aby Komisja Rewizyjna zapoznała się z jej aktami na jakiej podstawie P. Brzezek złożyła wniosek do sądu.

P. Czyż nie wyraziła zgody, ponieważ „to było lata temu, teraz nie ma żadnych autentycznych opinii.” Oznajmiła, że kiedy dzwoniła do GOPS w sprawie pomocy psychologicznej, dowiedziała się, że może ją uzyskać w Pilawie. P. Kierownik powiedziała jej wtedy, żeby nie poruszała spraw sprzed 10 lat. Oferowała, że wyśle do niej pracownika, który jej pomoże. Powiedziała, że chce wiedzieć na podstawie jakich wywiadów złożono wniosek do sądu.

Radna Rękawek powiedziała, że członkowie Komisji wysłuchali, co P. Czyż miała do powiedzenia. Zapytała na jakiej podstawie P. Czyż nie wyraziła zgody na zapoznanie się Komisji z aktami GOPS w jej sprawie. Zapytała po raz drugi czy P. Czyż wyraża zgodę, aby Komisja zapoznała się z aktami jakimi dysponuje Kierownik GOPS, żeby potem zadać jej pytania na jakiej podstawie złożyła wniosek do sądu.

Radny Z. Zawadka powiedział, że Komisja chcąc wydać obiektywną opinię musi znać zdanie obu stron. Komisja musi wiedzieć na jakiej podstawie został złożony wniosek od strony urzędowej nie tylko od strony P. Czyż. Znając tylko zdanie P. Czyż Komisja nie ma podstaw do wydania sprawiedliwej opinii.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że w swoim piśmie P. Czyż żąda przeprosin na łamach prasy, co nie może być uczynione, ponieważ nikt postronny nie wie o tej sprawie. Osoby, którym znana jest sprawa zobowiązane są jej nie ujawniać. Nie można powiadamiać prasy o sprawach znanych w urzędzie. Gdyby doszło do przeprosin ujawnione byłyby osobiste sprawy P. Czyż.

P. Czyż poprosiła, aby w sprawie wypowiedziała się P. Kierownika GOPS.

Radna Rękawek powiedziała, że dopóki P. Czyż nie wyrazi zgody na udostępnienie informacji w jej sprawie przez GOPS nie może zająć żadnego stanowiska w sprawie. Po raz trzeci zapytała P. Czyż czy wyraża zgodę na udostępnienie Komisji Rewizyjnej dokumentacji P. Czyż przez GOSP. Powiedziała, że to są dane osobiste, których Komisja nie zna.

P. Czyż powiedziała, że może zgodzić się, aby Komisja poznała dane z bieżącego okresu, bo sama chciałaby się dowiedzieć na jakiej podstawie P. Kierownika złożyła wniosek do sądu. Zgodziła się na przedstawienie Komisji dokumentów z okresu ostatnich 3 lat.

P. Brzezek powiedziała, że GOPS kieruje się przede wszystkim ustawą o ochronie danych osobowych. Dane jakimi dysponuje są to bardzo wrażliwe dane ich klientów, pokazujące ludzkie losy. Nie udostępnia ich nikomu i nie rozpowszechnia, do czego obliguje ustawa. Powiedziała, że miała prawo złożyć wniosek do sądu zgodnie z ustawą o ochronie zdrowia psychicznego. Wyjaśniła, że obowiązkiem pracowników jednostek pomocy społecznej jest dbanie o ochronę zdrowia psychicznego mieszkańców. Powiedziała, że podjęte przez nią działanie było działaniem zapobiegawczym i miało na celu dobro P. Czyż. Powodem podjętych działań była tylko chęć pomocy nic innego.

P. Czyż zapytała czy nie można było zastosować innych form pomocy. P. Kierownik odpowiedziała, że pracownicy GOPS nie są lekarzami, nie oceniają ludzi.

P. Czyż zapytała dlaczego Kierownik złożyła wniosek skoro nie ma badań lekarskich. E. Brzezek powiedziała, że nie może mówić więcej, ponieważ wkracza w jej dane.

Następnie P. Czyż powiedziała, że jeżeli tam są jakieś badania lekarskie, czy P. Kierownik chciała z nią rozmawiać gdzie się leczy. P. Kierownik odpowiedziała, że składając wniosek do sądu rozmawiała ze wszystkimi pracownikami w GOPS, z policją i wszyscy podzielili jej zdanie o konieczności złożenia wniosku. To nie była tylko jej osobista nieprzemyślana decyzja.

P. Czyż powiedziała, że jej sprawa w GOPS była zawieszona na rok. Zapytała czym kierowali się pracownicy decydując o złożeniu wniosku do sądu, czy był przeprowadzony wywiad środowiskowy. W 2013 r. zgłosiła, że brat nie chce jej wpuścić na posesję, gdzie mieszka. Wtedy P. Kierownik przyjechała z policją, w trzy osoby i powiedziała, że jest u niej patologia. Następnie H. Czyż zarzuciła, że P. Kierownik nie zapobiega patologii. Zapytała P. Kierownik ile razy u niej była, żeby jej pomóc, nie finansowo, czego nie chce P. Czyż. Stwierdziła, że nie walczy o „stołek” o autorytet, tylko o swoją godność. Powiedziała, że P. Kierownik nie potrafi jej „patrzeć w oczy”, a ona przyjechała tu walczyć o godność swoją i swojej rodziny. Powiedziała, że tak się nie postępuje z ludźmi jak P. Kierownik. Stwierdziła, że biedna osoba jak ona nigdy nie wygra z urzędnikiem państwowym. Zarzuciła, że P. Kierownik nie chciała jej pomóc w inny sposób, a złożenie wniosku do sądu to ostateczność. Zapytała czy P. Kierownik „wyobraża sobie życie jej dzieci: ślepy, chory psychicznie, trzeba dowozić, trzeba leki dawać” a pod jej opieką jest również bardzo chory brat, który jest na jej utrzymaniu. Powiedziała, że kiedy chciała „dary” na Wielkanoc usłyszała, że jej się nie należą. E. Brzezek powiedziała, że „darów” nie było na Wielkanoc. Następnie P. Czyż oznajmiła, że P. Kierownik chciała ją zamknąć do domu opieki i powiedziała, że jest patologia. Słowa te padły kiedy P. Kierownik była u niej z P. Obłozą i P. Szelażem, potem była u niej policja, co bardzo przeżył jej niepełnosprawny syn. Obawiał się on, że „jego najukochańszą mamę zamkną”. Powiedziała, że od 60 lat jest opiekunem, że 35 lat opiekowała się

dziesięckiem, że jest sama a opiekuje się jeszcze bratem, który jest uciążliwy. Ponadto mieszka w wynajętym domu i opłaca należności, bo obawia się, że ją ktoś wypędzi.

Radna Rękawek zwróciła uwagę, że P. Brzezek jest Kierownikiem GOPS od końca grudnia zeszłego roku, aby nie porównywać działań podejmowanych przez obecną P. Kierownik w odniesieniu do działań poprzedniego Kierownika.

P. Czyż mówiła, że zwracała się z pismem do GOPS o pomoc w leczeniu brata. W przeszłości wzywała policję, bo nie mogła wejść do domu, a P. Kierownik nic nie zrobiła, aby jej pomóc. H. Czyż zapytała czy P. Kierownik, która rozwiązuje problemy alkoholowe coś uczyniła, czy pomogła. Powiedziała, że brat nadal bierze leki, a ona opłaca rachunki, opiekuje się nim. Następnie stwierdziła, że P. Kierownik zamiast udzielić pomocy powiedziała, że za drogo to będzie kosztować państwo, że trzeba będzie brata ubezwłasnowolnić. Brat ma rentę chorobową, ona też rentę wcześniejszą i syn ma rentę. Za te pieniądze mogą oni przeżyć. Odnosząc się do sprawy w sądzie P. Czyż powiedziała, że sąd pytał jak P. Kierownik pomogła jej rodzinie. Powiedziała, że p. Kierownik jej nie pomogła, tylko innym osobom np. jej mężowi.

Następnie P. Kierownik zapytała P. Czyż czy mąż nie jest jej rodziną. P. Czyż odpowiedziała, że jest i mieszkają w jednym domu.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że protokół z posiedzenia Komisji jest jawny i ogólnodostępny w internecie, a poruszane są wrażliwe dane. P. Czyż powiedziała, że jej dane zostały upublicznione, a w sądzie była wywieszona informacja, że jest ona oddawana do zakładu psychiatrycznego.

Radna Rękawek zapytała P. Kierownik co ją skłoniło do złożenia wniosku do sądu. Nie wiedząc tego nie może zająć stanowiska w sprawie skargi P. Czyż.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jeżeli jest skarga na Kierownika GOPS i zna jej szczegóły może zająć stanowisko, a w rozpatrywanym przypadku nie może się dowiedzieć, bo poruszane są dane osobowe. Natomiast to co przeczyta P. Kierownik będzie udokumentowane.

Podczas dyskusji wokół tematu P. Czyż powiedziała, że nie wie dlaczego została skierowana do zakładu psychiatrycznego i dlatego żąda przeprosin od P. Kierownik, że nic nie robiła w kierunku pomocy.

Radna Rękawek zapytała P. Czyż czy chce, aby P. Kierownik ją przeprosiła tu przy Komisji i sprawa zostałaby zakończona czy P. Czyż jeszcze czegoś więcej.

P. Czyż odpowiedziała, że chce tylko przeprosin, nie chce pomocy finansowej, bo sobie poradziła. Wiele przyjaznych osób jej pomaga, ma psychologa, ma kuratora nad sobą. Chciałaby tylko zdjąć z siebie ciężar osoby chorej psychicznie. Chciałaby, aby sprawa się zamknęła w kręgu obecnych tu osób. Nic więcej. Byłaby bardzo usatysfakcjonowana przeprosinami P. Kierownik, która może nie wie, może coś przeoczyła. Oznajmiła, że nie będzie na sesji, bo to dla niej trudny temat i jeżeli sprawa nie rozstrzygnie się dziś będzie dochodziła swoich roszczeń w sądzie.

Radny Z. Zawadka powiedział na chwilę obecną nie może wydać opinii i zmusić P. Kierownik do przeprosin. P. Kierownik nie może ujawniać danych osobowych Komisji, a na podstawie posiadanych teraz informacji Komisja nie ma podstaw prawnych żądać od P. Kierownik przeprosin.

Radna Szelaż powiedziała, że Komisja nie może zajmując stanowisko opierać się tylko na opinii jednej strony. Potrzebna jest opinia P. Kierownik. Zapytała czy P. Kierownik może udostępnić dane Komisji jeśli P. Czyż wyrazi zgodę na to.

P. Kierownik zasugerowała, aby P. Czyż sama opisała swoją sytuację. Następnie zapytała P. Czyż czy może udostępnić jej dane od 2011 r. Komisji Rewizyjnej. P. Czyż odpowiedziała, że P. Kierownik udostępniła jej dane w sądzie. E. Brzezek wyjaśniła, że prawo na to zezwala.

P. Czyż stwierdziła, że wszyscy, którzy byli w sądzie znają jej dane, a działanie P. Kierownik miało to na celu jej zdołowanie i zamknięcie w szpitalu psychiatrycznym.

Radna Szelaż zapytała czy chodziło o skierowanie na badanie. P. Czyż powiedziała, że badanie, wywiady powinny być podstawą do złożenia wniosku przez p. Kierownik. E. Brzezek powiedziała, że złożyła wniosek o potrzebie poddania leczeniu psychiatrycznemu.

Następnie P. Obłozka powiedziała, że nikt nie wie czy dana osoba potrzebuje pomocy i jakiego rodzaju. Jeżeli do GOPS wpływa wniosek, że P. Czyż wymaga leczenia, a jednostka nie wie czy tak jest posługuje się takim pismem do sądu, żeby ktoś to stwierdził. Powiedziała, że gdyby chodziło o nią

poddałaby się badaniu psychiatrycznemu dla dobra innych i siebie, aby mieć spokój. A P. Czyż się broni. Nie jest to jednoznaczne z zarzutem choroby psychicznej. Powiedziała, że P. Czyż powinna się poddać badaniom, co nie jest jednoznaczne z umieszczeniem w zakładzie psychiatrycznym.

P. Czyż powiedziała, że jej chodzi tylko o pismo P. Kierownik, które sąd odrzucił. P. Kierownik powiedziała, że sąd oddalił, a nie odrzucił.

P. Czyż obstawała przy stwierdzeniu, że sąd odrzucił wniosek Kierownik GOPS, która działała z inicjatywy P. Pawła Barcikowskiego.

E. Brzezek wyjaśniła, że sąd może odrzucić wniosek, gdy nie spełnia on wymagań formalnych, zaś oddalić kiedy sąd zajął się merytorycznie sprawą tylko uznał że nie ma podstaw.

P. Czyż upierała się, że sąd odrzucił wniosek P. Kierownik GOPS.

Radna Rękawek w związku z tym, że P. Czyż wyraziła zgodę na udostępnienie Komisji Rewizyjnej dokumentacji P. Czyż z ostatnich 3 lat zapytała P. Kierownik czy ta może udostępnić Komisji takie dokumenty.

P. Kierownik przekazała Komisji postanowienie sądu, które odczytał radny Z. Zawadka: „Postanowienie. Sąd Rejonowy w Garwolinie, III Wydziału Rodziny i nieletnich w składzie następującym: Przewodniczący Sądu – Małgorzata Parzyszek, Protokolant stażysta – Justyna Błachnio, po rozpatrzeniu w dniu 09.08.2016 r. w Garwolinie na rozprawie, sprawy wniosku GOPS w Parysowie z udziałem Hanny Czyż o umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym bez zgody osoby chorej postanawia wniosek oddać. Zasądzić ze Skarbu Państwa na rzecz adwokat Bożeny Kurowickiej kwotę 295,20 zł tytułem kosztu pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W pozostałej części koszty postępowania przejąć na rachunek Skarbu Państwa. Podpisał Parzyszek. Sekretarz Sądowy Monika Zawadka.”

P. Czyż powiedziała, że czymś innym jest leczenie, a czymś innym umieszczenie w szpitalu, gdzie nie wiadomo kiedy się wyjdzie.

Radna Rękawek zapytała co P. Kierownik skłoniło do złożenia wniosku do sądu i czy jest w nim napisane o leczeniu czy umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym.

E. Brzezek odczytała fragment złożonego wniosku: „GOPS w Parysowie wnioskuje o potrzebie poddania leczeniu psychiatrycznemu osoby bez zgody, której dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że zaniechanie leczenia spowoduje pogorszenie stanu i zdrowia psychicznego. P. Hanna Czyż zamieszkuje razem z mężem i niepełnosprawnym synem. Sytuacja w rodzinie jest bardzo trudna, gdyż z relacji sąsiadów i policji wynika, że P. Hanna zachowuje się w sposób wulgarny wobec otoczeni, zagraża życiu sąsiadów oraz sobie, zachowuje się nieadekwatnie do sytuacji, co potwierdza m.in. pismo, które wpłynęło do GOPS w Parysowie z prośbą o wystąpienie do sądu o leczenie ww. osoby, gdyż nie podjęcie leczenia doprowadziło do stanu uniemożliwiającego funkcjonowanie w rodzinie. W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie.”

Radna Szelaż zapytała przez kogo zostało napisane pismo, które wpłynęło do GOPS.

P. Czyż odpowiedziała, że pismo to złożył P. Paweł Barcikowski. Zwróciła uwagę radnych, że zachowuje się dziś normalnie i zapytała czy wyzdrowiała od sprawy w sądzie. Następnie kilkakrotnie chciała opuścić posiedzenie Komisji.

Radny Z. Zawadka zapytał co miała na celu P. Kierownik GOPS kierując wniosek do sądu. P. Kierownik odpowiedziała, że złożyła wniosek w trosce o bezpieczeństwo P. Czyż i jej rodziny.

P. Czyż powiedziała, że nie zagraża bezpieczeństwu rodziny, nie ubliżała policji i zachowuje się w sposób adekwatny do sytuacji i środowiska. Dodała, żeby P. Kierownik jej nie oczerniała, że jest chora psychicznie.

Radny Z. Zawadka powiedział, że działanie P. Kierownik miało na celu poprawę wizerunku P. Czyż, czemu P. Czyż zaprzeczyła.

Radna Rękawek zapytała czy kiedy P. Kierownik jeździła do P. Czyż zauważyła coś niepokojącego, czy w ogóle P. Kierownik była u P. Czyż. E. Brzezek odpowiedziała, że wielokrotnie byli u niej pracownicy GOPS.

P. Czyż zapytała kiedy byli ostatnim razem, na co P. Kierownik odpowiedziała, że nie pamięta. Wtedy P. Czyż stwierdziła, że było to 13.11.2013 r.

P. Kierownik powiedziała, że cały czas docierały do GOPS sygnały. Zaś P. Czyż powiedziała, że tylko Paweł Barcikowski interweniował w jej sprawie do GOPS. Powiedziała, że to ze względu na

sprawy majątkowe po śmierci mamy. Zarzuciła, że Kierownik GOPS sprzyja ludziom bogatym, zamiast pomagać biednym. Powiedziała, że P. Kierownik „wydzwania” do ludzi w jej sprawie.

P. Kierownik oznajmiła, że działała w ochronie zdrowia P. Czyż.

Na pytanie P. Czyż co teraz M. Obłozza odpowiedziała, że jeżeli P. Czyż zgłosi się do GOPS otrzyma pomoc.

Następnie P. Czyż powiedziała, że o pomoc musi się zgłaszać, a wniosek do sądu został wysłany bez jej zgody. P. Obłozza powiedziała, że takie są procedury.

Dalej P. Czyż wyraziła swoje niezadowolenie z dotychczasowych działań GOPS i powiedziała, że nie potrzebuje pomocy, tylko psychologa i żeby ktoś z nią rozmawiał. Oznajmiła, że przez 30 lat sama sobie dawała radę bez pomocy, wozila syna do szkoły i do lekarzy. P. Obłozza powiedziała, że GOPS bardzo to ceni, ale P. Czyż jak każdy potrzebuje wsparcia, bo ona sama jest wsparciem dla syna.

P. Czyż stwierdziła, że „ma na karku napisane, że jest chora i zachowuje się nieadekwatnie do sytuacji”. P. Obłozza zasugerowała, że tym bardziej P. Czyż powinna pójść do lekarza, aby ten mógł stwierdzić, że nie wymaga ona leczenia.

Radna Rękawek powiedziała, że P. Czyż sama decyduje czy powinna pójść do lekarza (P. Obłozza zgodziła się z tym). Skoro sąd oddalił sprawę, nie wskazał, żeby poszła na leczenie. Natomiast P. Kierownik po zebraniu materiałów miała sprawo wystąpić do sądu. Sąd po wysłuchaniu P. Kierownik i P. Czyż oddalił sprawę, do czego miał prawo. Nikt z radnych nie wie czy p. Czyż jest chora i czy potrzebuje lekarza. Powiedziała, że radni nie podejmą decyzji o przyznaniu P. Czyż odszkodowania, ponieważ Komisja nie ma takiego prawa. Może to nakazać sąd. P. Czyż powiedziała, że wygrała w sądzie, co kosztowało ją i jej rodzinę wiele nerwów. Dodała, że nie chodzi jej o pieniądze, tylko o godność.

Następnie miała miejsce przerwa od 11:30 do 11:40.

Reasumując sprawę Przewodniczący Komisji zapytał P. Hannę Czyż czy jeżeli Kierownik GOPS przeprosi ją na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej sprawa skargi zostanie zamknięta na dzisiejszym posiedzeniu i nie będzie rozpatrywana na sesji Rady Gminy, a P. Czyż będzie tym usatysfakcjonowana.

Następnie E. Brzezek przeprosiła P. Hannę Czyż, że ta poczuła się źle w związku ze złożonym wnioskiem do sądu. P. Czyż przyjęła przeprosiny i wyraziła nadzieję, że w przyszłości inne osoby nie będą cierpiały tak jak ona. Dodała, że ciąży na niej opinia osoby chorej psychicznie. Oświadczyła, że nie chce, aby Rada Gminy dalej zajmowała się jej skargą.

Na skutek wyczerpania tematów Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

1. *Belkiewicz Janusz*.....
2. *Janusz*.....
3. *Szeleg Kotaryna*.....
4. *Alf*.....
5. *Lawadka*.....

Protokołowała: Katarzyna Legat

K. Legat

